

ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU

Zaiste piszemy się całym sercem i przekonaniem na życiowe zarządzenie Ojca Świętego Jana Pawła II, ustanawiającego w niedzielę 19 bieżącego maja Światowy Dzień Przekazywania Socjalnego, z zamiarem uwypuklenia konieczności solidniejszej formacji młodych w duchu chrześcijańskim.

Zarządzenie jasne jak słońce. Papież raczy w swej cennej ekshortacji odważnie uwypuklić, że środki przekazu powinny być używane zgodnie z ich istotą i misją, jako stu procentowe zadania katechetyczne, przerabiające młodych na dorosłych i pełnowartościowych chrześcijan; a nigdy na ofiary światowego konsumizmu, rozwiązań, samolubstwa i podobnych przejawów niegodnego hedonizmu, zaspakajającego potrzeby zmysłowe, niewyluczając horrenalnych świętokrackich gwałtów i popędów i tyłu innych, rujnujących szlachetne aspiracje i cele istoty duszą obdarzonej.

Orędzie papieskie dosadnie i przykładowo stwierdza, iż gdy sprawy religijne zajmują uwagę młodych przy niedzieli na 10 minut, to sama TV bombarduje jej umysł w ciągu 30 godzin całego tygodnia.

Wobec tego należy, aby społeczeństwo chrześcijańskie zechciało widzieć i zachwalać to dobro, jakim TV, prasa i ich nadobne środki przekazu mogą i powinny pomagać młodzieży w jej rozwoju i zniwaniu etyczno-duchowym.

Dalej należy wiedzieć, w jakim stopniu bierze się pod uwagę zdanie i upodobanie młodych w doborze tematów i w sposobie ich podawania w środkach przekazu, oraz czy oni sami biorą czynny udział w planowaniu i podawaniu programów.

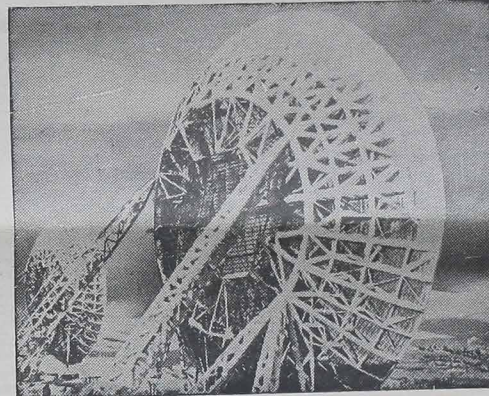
Tym słuszniejsze jest tu pytanie co rodziny i szkoły robią, ażeby zrobić sens krytyczny u młodych; no i aby ich uchronić przed nadużyciem ich w omawianych środkach przekazu socjalnego, prawie zawsze bez większej odpowiedzialności.

Jeszcze sumienniej przynajmniej pytać się, czy aby dla młodych uczestników tychże środków nie jest materialem pier-

worzonym pornografia, okrucieństwo i pomylna fikcja; no i jakie alternatywy Kościoła pod tym względem przedsięwzięć? i czy aby, jak w innych chwalebnych gałęziach, i na tym polu popiera młode talenty ustanawianiem zachęcających nagród?

Stąd Jan Paweł II kończy swe orędzie uwagą apostołską, że głównym kompromisem i zadaniem Kościoła jest ewangelizacja, głównie młodzieży, a zawsze w kontekście ojczystej kultury i w oparciu o rodziny i szkoły oraz zajęć i rozrywek. Za dni naszych jest bowiem bezwzględna konieczność zająć się młodzieżą poprzez inteligentne używanie środków Społecznego Przekazu — szczególnie tych które współdziałały ręką w rękę i z informacją i poglądami ludu...

J. Wi



Fale radiowe zoliżyły ludzi i narody!

tyńcieniu reżym wojskowy siada na ławie oskarżonych by odpowiadać za zbrodnie i popełnione nadużycia. Od roku 1976 w całej Argentynie przeprowadzono tajemnicze i masowe aresztowania. Tysiące obywateli argentyńskich stało się “zaginionymi”. Kto ich porwał? Dlaczego? Gdzie się znajdują? Zostali zabici? Takie pytania zadawała zatrwożona Argentyna. Dotychczas zidentyfikowano 8.961 zaginionych przez specjalną komisję powołaną przez Alfonsina. Nieoficjalnie mówi się o 30 tysiącach ofiar.

Teraz przyszła godzina sprawiedliwości. Od 22 kwietnia br. dokonuje się wydarzenie nie notowane — sądzi się cały reżym wojskowych.

Jako oskarżeni stanęli przed sądem: eks-prezydent general Jorge Rafael Videla, admirał Emilio Massera, brygadier Orlando Agosti; eks-prezydent general Roberto Viola, admirał Armando Lambruschini i brygadier Omar Graffigna; eks-prezydent general Leopoldo Galtieri, admirał Jorge Izaak Anaya i brygadier Basilio Lami Dozo.

Sprawa potrwa długo. Będzie przesłuchanych 1.900 świadków. Wyrok ma zapasć we wrześniu. Obroncy generalów mają przedstawić tezę ogólnej zgody narodowej na użycie siły w okresie niepokojów i terroryzmu. W czasie przesłuchań, do szła do niewiarygodnych czynów. Generalowie oskarżają się wzajemnie, zrzucając winę jeden na drugiego posunęli się do tajemnie, zrucając winę jeden na drugiego posunęli się do rękoczynów i bójek między sobą. Są one wynikiem zadržosci i rywalizacji między Wojskiem, Marynarką i Lotnictwem. Każdy chce się wybronić kosztem innych.

Bolesny rachunek sumienia dla Argentyny i gorzka lekcja dla wszystkich. Oby wydała owoce w postaci większego braterstwa i poszanowania wolności i godności każdego człowieka.

◆ Haga — Papież w czasie swej wizyty w Pałacu Pokoju w Hadze prosił w przemówieniu “by konflikty między narodami były rozwiązywane poprzez dialog i rozumne postępowanie a nie przy pomocy siły i gwałtu”. Potępił energicznie segregację rasową Afryki Południowej podkreślając, że “nie może być przyjęta żadna forma dyskryminacji legalnej czy faktycznej opartej na różnicach rasy, pochodzenia, koloru skóry, kultury, seksu czy religii”.

◆ Moskwa — Rosja szuka sposobów zwalczania plagi alkoholizmu, która grasuje wśród prawie wszystkich obywateli rosyjskich. W tym celu mają wejść w życie surowe prawa przeciw nadużyciom w picu alkoholu. Ma być kontrolowana sprzedaż wódki oraz zwiększone podatki. Osoby spotkane w stanie nietrzeźwym będą surowo karane.

Ważne Wydarzenia

◆ Zurych — Dzięki wynalazkom laboratorium IBM w Szwajcarii został skonstruowany supermikroskop przy pomocy którego sfotografowano poszczególne atomy metalu. Mikroskop powiększając obraz 300 milionów razy pokazał detale dziesięciokrotnie większe niż same atomy. Tak więc człowiek zbliża się milowymi krokami do odkrycia fascynujących tajemnic materii.

◆ Parana — Z tego stanu będzie można wkrótce wyjechać autobusem aż do plaży Wenezueli. Trasa będzie prowadzona poprzez 5 stanów brazylijskich i cały busz amazoński osłagając 7.200 km i stanowić będzie najdłuższą trasę autobusową świata.

◆ Brasilia — Nadużycia finansowe, w myśl nowego prawodawstwa będzie obecnie karane kilkuletnim więzieniem. Została bowiem zatwierdzona w Kongresie ustawa przewidująca karę od 3 do 12 lat więzienia za dokonanie nadużycia finansowych. Ci, którzy z powodu złej administracji narażą instytucje państwowe na straty także będą podlegali karze.

Argentyna sądzi generałów

Argentyna, kraj cywilizowany, o tradycjach europejskich i chrześcijańskich przeżywa dzisiaj swego rodzaju narodowy rachunek sumienia. Po dramatycznych wydarzeniach politycznych naród argentyński wybrał rządy demokratyczne pod kierunkiem prezydenta Raula Alfonsina. Tenże jeszcze w czasie kampanii wyborczej przyrzekł zbadanie i odkrycie winnych bolesnej sprawy zaginięcia dziesiątek tysięcy ofiar tzw. wojny z terrorystami, którą prowadzili wojskowi zabijając tysiące oskarżonych o udział w walce z reżymem dyktatorskim narzuconym Argentynie od 1976 roku aż do 1983 przez junty wojskowe.

Obecnie do głosu doszło prawo, które w przeszłości było deptane. W imię różnie rozumianych interesów bezpieczeństwa państwa dokonano barbarzyńskich tortur i zabójstw. Cały naród jest wstrząśnięty. Pisarz Ernesto Sabato, szef komisji, która z ramienia prezydenta Alfonsina zajmuje się sprawą tysięcy zaginionych, kilka miesięcy temu przedstawiła w telewizji wyniki badań. Między innymi pokazała tragiczny los setek dzieci, które niewinnie zamieszane w wir walk bratobójczych były barbarzyńsko torturowane i zabijane. Słowa wypowiedziane przy końcu transmisji programu: “gdyby był jakiś sens w tych niewymownych zbrodniach usprawiedliwiający je, to w zabójstwa niewinnych dzieci nie mają i nie mogą mieć żadnego wylumaczenia” — zapadły głęboko w sumienie Argentyny i zadało głęboką ranę.

To co dziś się dokonuje to zbiorowy rachunek sumienia. Ponownie postawione pytanie: jak to możliwe by kraj cywilizowany mógł postępować w ten sposób? staje przed osłupiałym narodem. W Buenos Aires, po raz pierwszy na tym kon-

ecimento



nomem simples que
pai, bom amigo e bo
ca em exemplos do
é semelhante.

nos podemos enqun
scido em 05-04-191
Cândida, hoje ba
nia Kachel Spisla, m
ase 42 anos, na qual
eus na forma dos
gero, Domiciano, S
Geraldo (faltava
Matilde Maria, Sil
abalho humilde, o d
seus filhos todos t
e formação profiss
nuncia lhes faltava
acompanhava sua
participou durante
do nas festas, bem
na família. Foi pres
onstruiu a Capela N
Presidente, tambem
a Capela Nossa Sen
rado na devoção esp
Negra da Polônia
terreno.

ções voltadas para
as outras, que ele
194-1985, deixando
dos a Deus pelo
: a vida do Sr. Vito

O STOLICY ALBANI

Jedynym albańskim miastem, które ma lotnisko międzynarodowe, jest Tirana. Połączenia ze stolicą Albanii utrzymuje pięć towarzystw lotniczych: Malev, Jat, Tarom, Interflug i Olympic. Jatem przyjechał do Tirany czechosłowacki dziennikarz M. Skastny, którego uwagi warto przytoczyć.

Zycie w Tiranie koncentruje się wokół placu Skanderberga, przypominającego Place de l'Étoile. Dominuje tam mezezet, pochodzący z przełomu XVIII i XIX wieku, pomnik Skanderberga na koniu, nowy hotel Tirana oraz wielki Pałac Kultury.

Z placu wiodą ulice do innych części miasta. Największa z nich nosi nazwę Bohatorów Narodowych. Stoi przy niej wiele budynków, takich jak siedziby przywódców reżimu albańskiego, komitetu centralnego partii komunistycznej, ministerstwa. Mieszczą się tutaj także banki i stadion sportowy.

W dzień promienada jest niemal pusta, życie zaczyna się tu dopiero późnym popołudniem. Albańczycy ubierają się niemal jednakowo, białe koszule, spodnie z szerokimi nogawkami. Mężczyźni nie mogą nosić długich włosów, kobiety — spodni i sukienek mini. Cudzoziemcy, którzy odbiegają od tych kanonów, proszeni są o poprawienie swego wyglądu...

Tirana stwarza wrażenie nowoczesnego miasta, ze stale rozwijającym się budownictwem, dziesiątkami fabryk, sklepów...

ZAPASY ROPY
NAFTOWEJ

Świat jest obecnie lepiej przygotowany na jakiegokolwiek przerwy w dostawach ropy naftowej na wypadek zagrożenia się konfliktu w Zatoce Perskiej i zakłócenia regularnych dostaw — niż np. to miało miejsce w 1979 r.

Wtedy wstrzymanie produkcji ropy w Iranie, tuż przed rewolucją islamską, spowodowało wywindowanie cen tego surowca prawie o 100 procent. Różnica polega na tym, że konsumenci zdają sobie sprawę, iż ropy nie zabraknie, a panika w 1979 - 1980 r. powstała na wskutek lęku przed poważnymi ograniczeniami w dostawach, które zakończyłyby równowagę ekonomiczną. Zapasy ropy w krajach uprzemysłowionych

są obecnie stosunkowo wysokie, przy jednoczesnym obniżeniu spożycia — niż 5 lat temu.

Na początku maja obliczono, że wynoszą one blisko 421,2 milionów ton, czyli 93 dni nieprzerwanych dostaw utrzymanych na obecnym poziomie zapotrzebowania. (W chwili upadku szacha Iranu poziom rezerw światowych ropy obliczany był na 70 dni). Wraz z nadejściem rewolucji irańskiej światowe kompanie naftowe rozpoczęły składowanie większych rezerw z obawy przed brakiem dalszych dostaw. W chwili wybuchu wojny irańsko-irackiej ponownie przystąpiono do robienia zapasów. Chodzi o stworzenie przedkryzysowego bufora, mającego złagodzić szok na wypadek całkowitego przerwania dostaw.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

DOM Z PORCELANY

Wynalazek oczywiście japoński. Na razie tylko ściany, reszta z materiałów tradycyjnych. Ale są już plany na całe pokoje wraz z podłogą i sufitem i nawet na całe budynki, parterowe i piętrowe.

Materiał ceramiczny zbliżony do porcelany i bardzo tani, bo podstawowym jego składnikiem jest "silica" wytapiana z piasku. Surowy, wygląda jak cement, jest jednak od cementu pięć razy lżejszy i trwalszy. Mieszankę w formach dowolnego kształtu i wielkości wypala się jak porcelanę w piecach "autoclave". Proces odbywa się w bardzo wysokiej temperaturze i trwa 6 godzin. I tak przygotowane ściany mają grubość 12 centymetrów. Budulec jest bardzo mocny i wytrzymały. Ponieważ jest produktem ceramicznym utrzymuje ciepło w zimie i chłód w lecie, nie potrzebuje więc żadnych ścian wewnętrznych ani izolacji. Wykończyć go można dowolnie, najpopularniejsze wykończenie na zewnątrz wygląda jak polny kamień. Wewnątrz powierzchnia gładka, gotowa pod farbę.

Dom z tego materiału stawiamy na cementowych fundamentach i cała robota trwa kilka godzin, jeżeli jest parterowy, jeden dzień roboczy — jeżeli piętrowy. Ściany dowożone są na miejsce ciężarówkami. Na przeciętny 3-sypialniowy dom potrzeba 5 ciężarówek.

Cena domu z trzema sypialniami, łazienką i półłazienką o powierzchni 924 stóp kwadratowych, wynosi, po przeliczeniu na dolary — 47 tysięcy. 6 sypialni, o powierzchni 2416 stóp — 179 tys. dolarów.

Popyt na "domy z porcelany" jest bardzo duży i w planach są budynki wypane w piecach jako całość, co jeszcze zmniejszy koszty. W sumie, utrzymanie domu kosztuje także mniej, bo napraw nie ma prawie żadnych, niższe koszty klimatyzacji i ogrzewania. Dodatkowy plus: ściany izolują także od hałasu.

Wątpliwe, by domy takie przyjęły się np. w Kanadzie, bo jest tam dość materiałów naturalnych i budowanie koniecznych pieców jest bardzo kosztowne. Kosztowny jest także transport, co przy tamtejszych dystansach, może być zupełnie nieopłacalne.

("Głos Polski")

WIADOMOŚCI SPORTOWE

- ◆ Ostatni mecz piłki nożnej (15-05-85) rozegrała Brazylia z Kolumbią w Bogocie z wynikiem 0x1 na korzyść Kolumbii.
- ◆ W eliminacyjnym meczu do piłkarskich mistrzostw świata Malta zremisowała z Czechosłowacją 0x0. Ten sensacyjny remis jest równoznaczny z porażką Czechosłowacji i pogrzebaniem chyba ostatniej szansy na awans do finałowej rundy mistrzostw. W tabeli grupy 2 prowadzą piłkarze RFN (8:0 pkt.) przed Portugalią (6:4 pkt.), Szwecją (4:4), Czechosłowacją (3:3) i Maltą (1:11).
- ◆ Kwalifikacje do piłkarskich mistrzostw świata w Meksyku (1986 r.): Grupa 5: Austria - Węgry 0x3. Węgry mają już zapewniony udział w rundzie finałowej. Grupa 6: Szwajcaria - ZSRR 2x2. W grupie tej prowadzi Szwajcaria (5:1 pkt.) przed Danią (4:2).
- ◆ Międzynarodowy turniej teamów i par brydżowych w Trieście, z udziałem 90 zespołów zakończył się zwycięstwem Polaków. Pierwsze miejsce zajęła czwórka: Piotr Gawryś (Czarni Słupsk), Piotr Tuszyński (Budowlani Poznań), Michał Kwiatkiewicz (AZS Lublin) i Marek Wojcicki (Polna Przemysł).
- ◆ Szwermierzka wicemistrzyni świata juniorek we florecie została Polka Reka Lazar, która w finale uległa Niemce Anja Fichtel 5:8.
- ◆ W dniach od 25 maja do 2 czerwca br. w Budapeszcie odbędzie się pięściarskie mistrzostwa Europy (amatorów). Do mistrzostw tych zgłoszonych zostało 183 pięściarzy z 23 krajów.
- ◆ W zapasach w stylu wolnym o Wielką Nagrodę RFN i Aschaffenburga w wadze do 52 kg Polak Bożek zajął trzecie miejsce, Radomyski w wadze do 82 kg drugie, a w wadze do 90 kg Górski również drugie miejsce.
- ◆ Janusz Olech mistrzem świata — Na szermierzach mistrzostwach świata juniorów w Arnheim piękny sukces osiągnął polski zawodnik Janusz Olech. Już po raz trzeci stanął na podium mistrzostwa świata, tym razem na najwyższym, zdobywając złoty medal w turnieju szablownym. W poprzednich latach wywalczył tytuły wicemistrzowskie.
- ◆ W finale turnieju w Arnheim Janusz Olech zwyciężył zawodnika Związku Radzieckiego Michaila Karelowa 10x8.

KTO WINIEN?

Głód w Etiopii jest w dalszym ciągu problemem nr 1, a nadchodząca pomoc tylko w minimalnym stopniu go łagodzi. Niemniej jednak komunistyczny przywódca kraju — na konferencji w Addis Abebie, w której wzięli udział przedstawiciele państw dostarczających żywność — oświadczyli, że winę za głód ponosi... Zachód. Dawit Wolde Giorgis, rzecznik Etiopii skarzy się, że "dni obywateli Zachodu, zamienili się w miesiące apatii", kiedy to "zapomniano o Etiopii w świecie pekającym od nadwyżek żywnościowych".

"Szczerze mówiąc — odpowiedział mu M. Peter McPherson z US Agency for International Development, która dostarczyła Etiopii ponad 232,050 ton zboża w tym roku — ta mowa jest jak podcinanie gałęzi, na której się siedzi". Może prawda jest, że Zachód zbyt wolno zareagował na wezwanie Etiopii, ale tym wolniej zareagował Związek Sowiecki, patron komunistyczny kraju, który dotychczas nadesłał jedynie 10,000 ton ryżu. Przez wiele miesięcy rząd etiopski starał się ukryć przed światem tragedię głodu. Jeszcze we wrześniu br. wydano ponad 200 milionów dolarów na obchody rewolucji komunistycznej, gdy w tym samym czasie setki tysięcy mieszkańców kraju umierało z głodu.

Kto jest zatem winien?

INWAZJA PSZCZOŁ

Specjaliści od rolnictwa w Meksyku spodziewają się, iż w ciągu kilku najbliższych miesięcy jeden z najbardziej agresywnych gatunków afrykańskich pszczoł dotrze do tego kraju. Kilka lat temu afrykańskie pszczoły opłynęły Południową i Środkową Amerykę i z wolna zasięgiem bytowania przesuwają się na północ.

Inwazja pszczoł afrykańskich może zagrozić rodzimemu gatunkowi. Pszczoły te są niebezpieczne zarówno dla ludzi jak i zwierząt domowych. W Meksyku zbiera się około 60 tys. ton miodu rocznie, z czego większość przeznaczona jest na eksport. Amerykańscy specjaliści są zdania, iż niebezpieczne pszczoły pojawią się przed jej później również na południowych obszarach Stanów Zjednoczonych.

Jedyną szansą powstrzymania inwazji są próby krzyżowania dzikich, afrykańskich pszczoł z bardziej "cywilizowanymi", europejskimi gatunkami.

INDICADOR PROFISIONAL

A d w o k a c i :

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praca Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK
Zalatória sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esg. Pca Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

Zamówienia na "Kalendarz Polski 1986"

Już przyjmujemy zamówienia na KALENDARZE POLSKIE 1986, wydawane przez "Promyk" w USA. Cena \$15.00 z przesyłką. Sprawdzamy ograniczoną ilość, tylko tyle, na ile będziemy mieć zamówień. Prosimy zatem przysłać zamówienia i ewentualnie pieniądze z góry. Co miesiąc w zamian do zwykłego dolara będziemy podawać nową cenę w kruczerach. Do 1-go czerwca br. cena za KALENDARZ POLSKI 1986 jest wytypowana — Cr\$ 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy kruczerów).

Administracja.

POLSKI EDISON

Są nazwiska w historii ludzkości, które zna każdy. Jednym z nich jest nazwisko Tomasza Edisona. Niewielu ludzi jednak wie, kim był człowiek, którego nazwano polskim Edisonem. Chcielibyśmy temu wielkiemu wynalazcy poświęcić kilka słów. Niech przybliży nam one naszego rodaka Jana Szczepaniaka.

Urodził się w 1872 roku w Rudnikach koło Mościsk. We wczesnym dzieciństwie został sierotą, zamieszkał wtedy w Krośnie ze swoimi opiekunami i Salomeą i Wawrzyńcem Grodowiczami. Szkołę podstawową ukończył w Krośnie i rozpoczął naukę w gimnazjum w Jasle, którego mury musiał opuścić z powodu konfliktu z profesorami. Ukończył potem seminarium nauczycielskie w Krakowie. Do 1896 r. pracował jako nauczyciel w okolicach Krosna. Następnie wyjechał do Krakowa, gdzie pracował w magazynie ze sprzętem fotograficznym.

Tam, w Krakowie, opracował swój pierwszy wynalazek — automatyczne urządzenie do wykonywania patronów do maszyn Jacquarda. Niebawem wpłynęły ogłoszenia tego wynalazku do urzędów patentowych Niemiec i Wielkiej Brytanii. Z powodu trudnej materialnej sytuacji Szczepaniaka na tym patencie, jak i na wielu innych, figuruje nazwisko Ludwika Kleinberga, który finansował te wynalazki.

O wielkości tego dokonania Szczepaniaka niech świadczy fakt, że gobelin, ofiarowany cesarzowi Franciszkowi Józefowi z okazji 50-lecia panowania, utkany był niezwykle pięknie i szybko systemem przez Szczepaniaka opracowanym. Gobelin ten miał wymiary 148 x 120 cm, w jednym cm² tkaniny mieściło się 100 nitok osnowy i 66 nitok wątku. Do jego wykonania wykorzystano 43.776 kart perforacyjnych. Patron zajmował powierzchnię 176 m², a czas produkcji gobelinu o tych wymiarach wynosił zaledwie 6 godzin.

W 1901 r. wynalazca odbywał służbę wojskową w Przemyslu. W dowód uznania cesarz zwolnił go ze służby i przez rok Szczepaniak przebywał i tworzył w Wiedniu. Tu poznał wielu znanych wtedy w Europie ludzi. Powoli sława jego rośnie, a i on sam staje się znaną postacią.

W 1902 roku przenosi się ze swoją żoną Wandą do Tarnowa, tutaj też powstają kolejne wynalazki. Szczególnie fotografia tego okresu, która była pasją życia Szczepaniaka, dużo mu zawdzięcza. Opracował bowiem pierwszą opłacalną metodę fotografii barwnej, małoobrazkowy film barwny, specjalne kamery i projektory. Jednym z pierwszych filmów barwnych Jana Szczepaniaka był zaskakujący jak na owe czasy reportaż z operacji jamy brzuszej. Pierwsza projekcja tego filmu zrobiła na widzach kolosalne wrażenie.

Wydaje się, że fotografia barwna to bardzo niedawna historia, a kolorowa telewizja to już współczesność. A przecież już w 1897 r. Szczepaniak opracował sposób przenoszenia na odległość obrazu barwnego wraz z dźwiękiem. Opracował także projekt telegrafu bez drutu, który wykorzystali Marconi przy konstruowaniu swojego telegrafu.

Również i w aeronautyce nie zabrakło wkładu naszego rodaka. Zaprojektował maszynę latającą, przypominającą dzisiejszy helikopter.

Wynalazkiem, który przyniósł mu największą sławę, była tkanina kuloodporna. Nie zawierała ona żadnych domieszek metali, a wytrzymywała też ciosy broni śnieżnej. Car Aleksander II, który uniknął śmierci z rąk zamachowców dzięki tej tkaninie, chciał odznaczyć polskiego Edisona Orderem św. Anny. Jednak nasz wielki rodak nie przyjął tego odznaczenia.

Jan Szczepaniak pracował i eksperymentował, wiele podróżował, zawierał nowe znajomości i pogłębiał swą wiedzę. Jego pracowni odpowiadał tak znani ludzie, jak: Ignacy Paderewski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Gabriela Zapolska oraz Mark Twain, który zaprzyjaźnił się z panem Janem i

uczynił go bohaterem dwóch nowel, prezentując niektóre z jego prac.

Rychoło zapomniano o wynalazcy po jego śmierci. Nawet mieszkańcy Tarnowa, miasta, gdzie został pochowany, nie pamiętali o nim. Dopiero w 1972 roku, z okazji 100 rocznicy urodzin, wmurowano w Tarnowie przy ul. Chopina na domu, gdzie mieszkał i pracował polski Edison, tablicę pamiątkową.

Wieści z Polski

PAKT WARSZAWSKI PRZEDŁUŻONY NA DALSZYCH 20 LAT

Do Warszawy przybyli pierwsi sekretarze partii państw bloku wschodniego, w celu podpisania przedłużenia na dalszych 20 lat zawartego przed 30 laty Paktu Warszawskiego. W skład delegacji weszli także ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie obrony oraz sekretarze komitetów centralnych krajów socjalistycznych odpowiedzialni za sprawy międzynarodowe.

POZNAŃSKA WIOSNA MUZYCZNA

Tradycją stało się zadość — w Poznaniu po raz dwudziesty piąty odbyła się "Wiosna muzyczna" — impreza zrodzona z inicjatywy niezującego już kompozytora i pedagoga Tadeusza Szeligowskiego.

Ze względu na jubileuszowy charakter tegorocznego festiwalu obok utworów nowych przedstawiono tym razem również dzieła nieco starsze, powstałe w okresie powojennym i wcześniej, wśród nich kompozycje Grażyny Bacewicz, Tadeusza Bairda, Henryka Góreckiego Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego, Tadeusza Szeligowskiego. W sumie na 12 koncertach wykonano prace muzyczne 46 twórców, 13 utworów doczekało się prawykonania.

Mianem odkrycia "Wiosny" określono "Kantatę na sopran i dwa akordeony" nie znanego szerzemu gronu Krzysztofa Olecka. Ogromne wrażenie wywarła na festiwalowej publiczności II Symfonia Andrzeja Krzanowskiego — napisana w ubiegłym roku na zamówienie K. Pendereckiego i wykonana po raz pierwszy w Lusławicach. W Poznaniu usłyszano ją w znakomitej interpretacji 13 muzyków-solistów Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Agnieszki Duczmal.

WIZERUNEK JUBILATKI

Gdyby przed 30 laty nie powstała FilMOTEKA Polska, wątpliwy byłby dziś stan archiwistyki filmowej w kraju. Jest to jedyna kompetentna instytucja zajmująca się gromadzeniem, opracowywaniem i ochroną wszystkiego, co wiąże się z pojęciem filmu — od kopii ekranowej po gazetową notatkę informującą o powstaniu nowego dzieła.

W początkowym okresie działalności najważniejszym jej zadaniem było odzyskanie bądź odтворzenie ocਾਲych kopii polskich filmów wojennych. Spośród 393 filmów fabularnych, jakie powstały do roku 1939 (w tym 235 niemych) w zbiorach FilMOTEKI znajdują się obecnie 28 tytułów niemych i 116 dźwiękowych, co wobec zniszczeń wojennych stanowi zasób pokazy i cenny.

Łączny zbiór filmów, licząc produkcję powojenną, wynosi 12,5 tys. tytułów, także zagranicznych uzyskanych drogą wymiany z podobnymi placówkami w świecie. Na dorobek filMOTEKI składają się ponadto: 24 tys. scenariuszy, 17 tys. plakatów, 30 tys. fotofosów, 16 tys. programów filmowych, 17 tys. książek.

Zbiory filMOTEKI nie należą do szacownych kolekcji udostępnianych jedynie od święta, przeciwnie — korzystają z nich stale przede wszystkim

twórcy a także teoretycy i krytycy filmowi, dziennikarze, studenci, działacze klubowi. FP współpracuje stale ze 150 klubami filmowymi w kraju oraz z telewizją.

SYMPOZJUM NA KUL

Sekcja pedagogiki przy Wydziale Nauk Społecznych KUL zorganizowała sympozjum na temat wartości osoby upośledzonej i jej miejsca w społeczeństwie. W trakcie sympozjum wygłoszono kilka referatów, dotyczących m. in. cierpienia osoby z upośledzeniem, podstaw społeczeństwa wobec osób upośledzonych umysłowo, mówiono także o psychologicznych źródłach trudności akceptacji dziecka upośledzonego, a także o wczesnej pomocy psychopedagogicznej rodzinie dziecka z upośledzeniem umysłowym.

ROSNĄ ZBIORY MUZEUM DUKARSTWA

Rosną zbiory Muzeum Drukarni Warszawskiej. Wprawdzie placówka otwarta zostanie w dawnej Fabryce Norblina dopiero za 4 - 5 lat, ale już dzisiaj poszczycić się może nie byle jakim dorobkiem. Ostatnio zbiory poszerzyły się dzięki zakupom antykwarycznym oraz darom od osób prywatnych.

Wśród ofiarodawców są i tacy, którzy regularnie przekazują książki, cenne egzemplarze prasy i kalendarzy. Stale wspomagają muzeum m. in. Marian Świąćmiński, który ostatnio przekazał książki z zakresu techniki drukarskiej oraz narzędzia do prac litograficznych.

Do interesujących nabytków należą m. in. "Teoria równań wszech stopni" wydana przez Tadeusza Mostowskiego w Warszawie w 1816 roku oraz "Kalendarzyk emigranta" z roku 1843, wydany w Brukseli u Jana Nepomucena Młodzieckiego, ciekawie i dowcipnie komentujący wydarzenia z historii Polski.

Stala ekspozycja w Fabryce Norblina przedstawia historię drukarni od pierwszych oficyń, poprzez XIX-wieczne zakłady i okres międzywojenny, do nowoczesnej poligrafii. Jedną z sal przeznaczoną zostanie na wystawy czasowe.

ŻARNOWIEC KONOPNICKIEJ

"... wzdycham do swego domu, gdzieś na wsi..." — pisała w jednym z listów Marla Konopnicka. Marzenie poetki miało się spełnić dokładnie w 25-lecie jej twórczości, w 1902 roku. Jubileusz uczczono bowiem oddarowując Konopnicką posiadłością dworską w Żarnowcu — miejscowości malowniczo położonej opodal Krosna.

Żarnowiec należał wówczas do rodziny Blechońskich. Na zespół dworski składały się obok XVIII-wiecznego dworu spichlerz z przelomu wieków XVIII i XIX oraz niewielki klasycystyczny park z aleją dojzadową, z podjazdem i gazemem — wszystko nurzające się w zieleni.

7-izbowy dworek, był mocno zaniedbany i wymagał wielu zabiegów pielęgnacyjnych przed przybyciem nowej właścicielki. Pomocne były liczne prezenty od artystów, od Polaków z Ameryki.

Gdy poetka osiadła w Żarnowcu, była już panią starszą, liczącą sześćdziesiątkę, chorowała poważnie na serce. Przebywała tu głównie latem — tutaj podobno kończyła "Pana Balcera w Brazylii".

Zespół dworski w Żarnowcu pozostał w posiadaniu rodziny zmarłej w 1910 r. poetki aż do końca lat pięćdziesiątych naszego stulecia. W 1956 r. sędziwa córka Marii Konopnickiej, Zofia Mickiewiczowa, przekazała go na rzecz państwa, z sugestią utworzenia tu muzeum poświęconego poetce. Muzeum otwarto uroczystie w 1960 r. W domu, o którym autorka "Roty" pisała: "Jestem srodze uradowana i wzruszona. Własny dach nad głową mieć po tak długim tułactwie — to przecież szczęście wielkie".

Brasileiro ganha cada vez menos

Nós, no Brasil, ainda não temos muita tradição em proceder a levantamentos frequentes sobre a nossa realidade social e econômica. Reside, por detrás desse pouco apetite em se ter presentes informações seguras e confiáveis sobre o que e quantos somos, razões de diversas ordens, inclusive de natureza política. Quando disponíveis para dados sobre a realidade, o são maquiados para desfrute e uso ao sabor dos interesses dos governantes. Quando os dados levantados são contumelios e machucam a nossa consciência, ou simplesmente circulam em ambientes reservados ou são noticiados de modo rasteiro.

O Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, conhecido correntemente pela sua sigla IBGE, promove, a cada início de década (1960, 1970, 1980), os chamados censos ou recenseamentos populacionais, nos quais se alistam, se relacionam quantitativamente as pessoas existentes em um território, região, cidade, vila, e se anotam algumas características qualitativas dessa população.

Em um desses levantamentos feitos pelo IBGE — com este objetivo o último foi em 1980 —, constatou-se que vinte por cento dos brasileiros têm que viver (ou sobreviver) com 2,9% de toda a renda nacional, enquanto dez por cento dos brasileiros vivem com 45,2% de toda a renda produzida por todos os brasileiros. Em outras palavras, cerca de 26 milhões de pessoas têm que distribuir entre si, para viver, para consumir, um pouco menos do que três por cento de tudo o que se produz no Brasil; e cerca de treze milhões de pessoas ficam com mais de quarenta e cinco por cento de tudo o que se produz no Brasil. Também se diz, por isso, que a renda é muito concentrada, no Brasil.

A POBREZA AUMENTA

Essa estatística é de 1980. Nós agora estamos em 1985. Outro levantamento que, neste instante, se se processasse indicaria, sem dúvida, que as coisas se agravaram. Um pouco de sensibilidade para os fenômenos ocorridos nesses primeiros cinco anos da década de 80 aponta para a triste e dramática realidade de que as famílias pobres ficaram mais pobres e numerosas.

A pretensão de combater a inflação (objetivo, enfim, não atingido), o último Governo adotou uma política salarial que fez com que os trabalhadores perdessem 37% de seus rendimentos no período de 1979 a 1984. Ou seja, se os trabalhadores deveriam receber Cr\$ 100, por hipótese, em 1984

(para se equiparar a o que recebiam em 1979), eles receberam efetivamente apenas Cr\$ 63. Assim, ficaram diminuindo a capacidade de adquirir os bens de que necessitam para viver. Privaram-se, então, desses bens; consumiram menos.

A INFLAÇÃO

Não obstante o último Governo tenha estabelecido como meta prioritária a expansão da produção agrícola, os números atestam, outra vez de maneira contundente, que não se logrou êxito nesse propósito. A produção agrícola brasileira esta-cionou nos 50 milhões de toneladas de grãos nos últimos cinco anos, prevendo-se, para a safra atual, até uma redução neste nível de produção. Como os alimentos são bens essenciais de consumo e existe uma conhecida lei, denominada de lei da oferta e da procura, os preços desses alimentos se elevaram mais do que a própria inflação.

Por que? Porque a procura aumentou pela simples razão de que mais brasileiros nasceram no período e precisam se alimentar e porque a oferta de alimentos continuou a mesma ou, em alguns casos, até se reduziu (exportamos para ter dólares que pague nossa dívida externa). Ora, a quase totalidade dos rendimentos dos assalariados é gasta em bens essenciais: alimentos, vestuário, transporte. Os preços dos alimentos crescendo mais do que a inflação representaram, então, uma perda maior ainda para os que ganham salários, ou seja, a inflação dos assalariados foi maior do que a dos que possuem rendimentos outros.

A REALIDADE

É por isso, também, que se comenta que a inflação é um imposto. É um imposto injusto. Porque tira rendimentos exatamente de quem mais precisa deles para sobreviver.

É por isso, ainda, que se tem ouvido falar em tantas dívidas. A dívida externa, que se pagará com dinheiro, e a dívida social, que se mediará com ações, com instrumentos e com medidas que façam distribuído de maneira justa o resultado do trabalho das pessoas.

Os novos governantes brasileiros já, por diversas vezes, se manifestaram sobre a dívida social. Por enquanto, ela está só nos discursos, na retórica. Vejamos — e para isto todos nós, que possamos, também devemos contribuir — se ela efetivamente será saldada.

"A fome do povo deve ser resolvida. A fome de Deus deve ser mantida". (João Paulo II).

Maurício Leopoldo Schmitt
Economista

CARTAZ DO XI CONGRESSO EUCARÍSTICO NACIONAL

O XI Congresso Eucarístico Nacional será realizado em Aparecida - SP, de 16 a 21 do julho próximo. Já é hora de conhecermos o cartaz desse Congresso.

A autora é Irmã Maria José Teixeira, Religiosa Sacramentina de Taubaté-SP.

O cartaz — diz ela — foi inspirado num trecho da alocução de João Paulo II, no "Angelus" de 5-6-83.

No fundo está o mapa do Brasil, nos seus contornos gerais.

No centro dele está a figura de Nossa Senhora Aparecida.

Do coração de Nossa Senhora brota uma Hóstia grade, simbolizando Maria como a original Matriz, que preparou aquela Carne e aquele Sangue de seu Filho Jesus Cristo, antes de serem oferecidos como dom aos homens.

Da Hóstia partem raios de luz em direção a todos os quadrantes do Brasil, ultrapassando as suas fronteiras.

Embaixo, encontra-se a palavra "MAGNIFICAT" com o "M" característico do Papa João Paulo II.

Na parte inferior do cartaz, estão duas mãos, partindo o pão, num gesto de ajuda fraterna, ensinando o lema do Congresso: "Pão para quem tem fome", que aparece por extenso no cartaz.



Revisão de Lei pedida por Dom Hélder

Recife (CIC) — Dom Hélder Câmara pediu ao ministro da justiça Fernando Lyra a revisão da Lei dos Estrangeiros. Dom Hélder citou os problemas dos vistos de permanência solicitados por padres, religiosos e leigos os quais "encontram toda sorte de dificuldades". "O assunto deve ser tratado a partir de critérios objetivos, apresentando-se como uma simples margem de avaliação"

cação pastoral de alguns países ou contra algumas dioceses consideradas perigosas" falou dom Hélder, para quem a Igreja "sem pretensão de ser superintencido ou supergoverno, se reúne ao povo para reivindicar, de modo pacífico, sem ódio e sem violência, reformas de base indispensáveis para que tenhamos um Brasil mais justo e mais humano".

Bispos do Paraná vão a Roma dia 21

No dia 21 de maio os Bispos do Paraná embarcam para Roma onde manterão contato com o Santo Padre Papa João Paulo II. Os bispos partirão cumprindo a visita "Ad Limina", que se realizará no mínimo de cinco em cinco anos. O arcebispo Metropolitano de Curitiba Dom Pedro Fedato chefiará a missão, como representante do Regional Sul II da CNBB. Em Roma os bispos manterão uma série de contatos com os organismos superiores da Igreja e outros órgãos de assessoramento do Papa.

Além do encontro coletivo, os Bispos do Paraná manterão entrevistas individuais com o Santo Padre, ocasião em que prestarão contas das suas Dioceses. Já no início deste mês o Vaticano recebeu um relatório de cada Igreja Paroquial para que seja feita uma síntese que servirá de pauta para a conversa com o Papa. D. Pedro Fedato vai acompanhado do bispo auxiliar de Curitiba D. Albano Cavallin e só retornará de Roma provavelmente, no dia 21 de junho.

Dia do Trabalhador Rural

25 DE MAIO

Nos dias atuais, de crise econômica, onde o pão e o trabalho são escassos, onde a miséria é grande maioria da população, se torna difícil falar do trabalhador rural.

Vejamos alguns dados que mais do que denunciar, devem encorajar o homem rural a se organizar na defesa de suas bandeiras de luta. Em 50 por cento dos pequenos agricultores, apenas 5 por cento realmente produzem alimentos para o consumo. Os outros 45 por cento das terras têm apenas dois virgula cinco por cento das terras brasileiras. Isto corresponde a oito milhões de hectares. Do outro lado, vemos 150 milhões de hectares, o equivalente a 45 por cento das terras brasileiras, nas mãos de um por cento de proprietários. Neste imenso país agrícola temos mais de 14 milhões de famílias sem terras. Os brasileiros que querem terras para trabalhar não são os estrangeiros, mas os brasileiros.

A concentração das terras nas mãos de poucos, particularmente nas mãos daqueles que habitualmente não estão acostumados a usufruir uma injustiça social que não pode continuar.

Paréc certo que o desafio da Nova República será completo se passar pela questão da propriedade da terra para acabar com a pobreza no campo. É preciso dizer um basta à concentração da riqueza agrária nas mãos de poucos. A terra deve beneficiar a todos os que trabalham nela. E isto só será possível com uma justa reforma agrária. Quando isto acontecer, o dia do trabalhador rural será um dia de festas e comemorações.

Luiz

Meios de Comunicação

O cientista norte-americano McLuhan e que os Meios de Comunicação Social formam o mundo, uma aldeia global. Numa enorme maioria dos casos, os meios de comunicação são os mesmos em todo o mundo e todos têm os mesmos costumes de aldeia global descrita por McLuhan em sua obra "Meios de Comunicação Social".

Nos dias de hoje, lembra-se a data dos Meios de Comunicação Social. Eles são usados para informar, entreter, educar. Para controlar e alienar. Quanto maior é o veículo, mais delicado torna-se seu uso. Nem sempre a comunicação social serviu à sociedade para trazer a paz com sua mensagem. Há a comunicação fútil, daquilo que apenas interessa a massa de pessoas.

Os modernos meios de comunicação não ram que se ultrapassassem as barreiras de distância e se buscasse aproximar o mundo em segundos o mundo chega até bem perto, não através de uma tela de televisão, mas através de um pequeno botão. Televisão, rádio, jornais, revistas, teatro são meios de comunicação que mais influenciam as pessoas. A comunicação que nem sempre ajuda a construir a personalidade. A televisão, quando divulgada, tem o poder de torná-la verdade, mentira mil vezes reproduzida torna-se verdade. Nem sempre os grandes veículos de comunicação se portam como mensageiros de verdade. Quando são impedidos de informar, tornam-se formadores de consciências. Grande parte dos problemas que pensamos é resultado das informações obtivemos através dos meios de comunicação nos fazer, diariamente, nossa cabeça. É pois, ficar bem atento!

Pensem nisto, enquanto há tempo.
Cláudio Somacal e Al...